**„Wars i Sawa”** W. Chotomska

Dawno, bardzo dawno temu nad brzegami Wisły żył młody rybak o imieniu Wars. Pewnego dnia, gdy szedł nad rzekę, by zarzucić sieci usłyszał piosenkę:Siedem fal mnie strzeże

i siedem błyskawic.Kto się ich nie lęka,

niech się tutaj zjawi.Piosenkę śpiewała dziewczyna, która głos miała tak piękny i dźwięczny, żeWars nie zawahał się ani chwili. - Niczego się nie boję! – zawołał. Wskoczył do swej łodzi i popłynął. Jednak ledwie odbił od brzegu rozpętała się straszliwa burza.- Roztrzaskamy ci wiosła! – syczały błyskawice.- Porwę twoje sieci na strzępy! – ryczał wicher.- Zatopimy łódź! – groziły fale.Ale Wars płynął tak szybko, że ani wicher, ani fale, ani błyskawice nie mogły go dogonić. Kiedy był już na samym środku rzeki, wśród wzburzonych fal ujrzał dziwną postać: pół rybę – pół dziewczynę. Była to syrena. Zdziwił się Wars. Podpłynął bliżej. Wyciągnął rękę. Syrena podała mu tarczę i miecz i powiedziała:- Mam na imię Sawa. Teraz ty broń mnie, rzeki i miasta.A potem było jak w bajce:

żyli długo i szczęśliwie

dzielny Wars i piękna Sawa .

Rosło miasto nad Wisłą,

Dzielna, piękna Warszawa.

Fale płyną jak dawniej…

Wiatr powtarza piosenkę.

- Jaki herb ma Warszawa?

- Syrenkę!Legenda ta głosi, że byli tam kiedyś dzielny Wars i piękna Sawa a na ich pamiątkę i od ich imion powstała nazwa miasta… Warszawa.